Nakład 16.900 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 269. Sosnowiec, piątek 16 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Ś. † P.

Leokadja Tusiewiczówna

długoletnia urzędniczka Magistratu m. Zawiercia,

zmarła w dniu 14 listopada 1928 r.

Zgon ten odbił się smutnem echem wśród pracowników miejskich, będą oni ze szczerem żalem wspominali szlachetną postać zmarłej, z którą łączyły ich przez szereg lat węzły współpracy.

Niech Jej ziemia lekką będzie.

Pracownicy miejscy Magistratu m. Zawiercia.

Walne nadzwyczajne

ZEBRANIE

zw. Legjonistów

w piątek 16. XI. o godz 19-ej w szkole Rzadkiewiczowej

ul. Dęblińska 1.

:—: SPRAWY B. WAŻNE. :—:

ZARZĄD.

Obrady nad zmianą konstytucji.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu.

WARSZAWA, 15. 11. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej, referat ustawy o zgromadzeniach przydzielony został pos. Czaplińskiemu, poczem przystąpiono do obrad nad wnioskiem BB, w sprawie rewizji konstytucji.

Pierwszy zabrał głos pos. Liberman, oświadczając, że myśl wnioskodawców co do rewizji konstytucji PPS. przyjmuje, ale czyni to nie z motywów podanych przez wnioskodawców.

Klub BB uważa, że należy wzmocnić władzę prezydenta Rzplitej, uważamy, że w konstytucji władza prezydenta jest dostatecznie rozbudowana i, że ludność wcale nie odczuwa potrzeby wzmocnienia władzy prezydenta.

PPS. chęć rewizji konstytucji motywuje inaczej. Stronnictwo uważa, że prawa obywatelskie i prawa przedstawicielstwa narodowego nie są dostatecznie zagwarantowane w konstytucji.

Następnie brak praw swobodnego wypowiadania myśli i swobodnej krytyki skłania PPS do stworzenia odpowiedniej sankcji dla zagwarantowania swobody obywatelskiej.

Dalszym motywem naszego stanowiska jest sprawa senatu. Naszem zdaniem, senat u nas jest niepotrzebny. Jest wiele państw wielkich i małych, które mają tylko jedną izbę.

Sprawa zmiany konstytucji musi iść przez sejm, który przekaże ją komisji. Stronnictwo godzi się na uchwalenie wniosku co do przystąpienia do rewizji konstytucji według następujących punktów: 1) sejm przystępuje do rewizji konstytucji 2) wnioski o zmianie konstytucji, w toku rewizji wniesione być mogą w ciągu 6-ciu miesięcy, 3) komisji daje się termin 6 miesięcy dla przedłożenia sprawozdania.

Pos. Rataj między innemi domaga się, aby rząd nie zachowywał się biernie i podawał także wnioski ze względu, że chodzi tu o sprawę nastroju państwa.

Poseł Bagiński (Wyzwolenie) stawia wniosek, aby dziś nie zarządzano głosowania.

Pos. Chaciński stwierdza, że chadecja zgadza się z BB i uważa zmianę konstytucji za potrzebną. Chodzi tylko o drogę. Możemy albo uchwalić wezwanie do rządu, aby wystąpił z wnioskami, albo zmienić regulamin, któryby umożliwił innym klubom wnoszenia odpowiednich wniosków.

Tylko Warszawa stworzyła z rocznicy niepodległości

radosne święto ludowe.

WARSZAWA, 15. 11. Prasa prowincjonalna stwierdza, że ze wszystkich miast polkich jedna tylko Warszawa umiał należyciel — radośnie i bujnie uczcić promiennie święto niepodległości...

Gdzieindziej, jak np. w Krakowie, Poznaniu i t. d. nadano obchodowi tej radosnej rocznicy charakter nadto uroczysty, oficjalny, sztywny... Brakło festynów i zabaw ludowych, w których szerokie masy mogłyby wziąć udział.

Jedynie w Warszawie rocznica niepodległości stała się naprawdę świętem radości życia. Ulica warszawska szalała, radowała się, wybuchała śmiechem — rozśpiewana, roztańczona...

Jutro pochmurno,

ciepło i deszcz.

PIM na dziś przepowiada: Po krótkotrwałych przejaśnieniach przy mglistym stanie powietrza znowu pochmurno, ciepło i deszcze począwszy od zachodu kraju. — Umiarkowane wiatry południowe, w górach wiatr halny o dużej sile.

Romans pana kasjera

Nieszczęsne skutki zapędów miłosnych w kasie kolejowej.

KATOWICE, 15.11. Dyżurny urzędnik, a zarazem kasjer przystanku kolejowego Ornontowice nawiązał flirt z 16-letnią dziewczyną, Małgorzatą Dębską.

W toku miłosnej gawędy, kasjer zaprosił Dębską do biura kasowego. Dzieweczka, korzystając z chwilowej nieuwagi kasjera skradła zawartość kasetki około 300 zł. i zbiegła.

Zatrzymano ją na stacji Rydułtowy i odebrano część skradzionych pieniędzy.

Flirciarza kolejowego zawieszono w urzędowaniu.

Wóz rozbity przez pociąg.

Dwie osoby walczą ze śmiercią.

KRAKOW, 15. 11. Wczoraj w południe pociąg towarowy najechał pod Jordanowem na przejeżdżający przez tor dwukonny wóz.

Uderzenie było tak silne, ze wóz wraz z końmi i jadącemi osobami był odrzucony o kilkanaście metrów.

W agonji przewieziono pociągiem do szpitala dwie ofiary wypadku: Michalinę Kasperczak oraz Pawła Jorychię, kupca z Jordanowa.

Wezuwjusz zieje lawą.

Ludność ucieka w popłochu.

RZYM, 15. 11. Wielkie zaniepokojenie w Neapolu wywołały wczoraj podziemne huki i dudnienia, jekie odczuto w okolicy.

Równocześnie z małego krateru Wezuwjusza, położonego na krawędzi krateru głównego, poczęły się wydobywać kłęby dymu, wreszcie krater począł z wielkim hukiem wyrzucać masy ognistej lawy.

Lawa spływa do doliny Valle d'Inferno, tak, że narazie żadnej z okolicznych miejscowości nie zagraża niebezpieczeństwo.

18-ta loterja państwowa.

1-sza klasa—1-szy dzień.

Zł. 75.000 na nr. 146747.
Zł. 35 000 na nr. 151616.
Zł. 15.000 na nr. 149014.
Zł. 1.000 na n-ry: 78519 85644.
Zł. 500 na n-ry: 54559 121796 127207 128584 171376.
Zł. 400 na n-ry: 81879 82068 99614 136808.
Zł. 300 na n-ry: 6449 7827 43628 55616 64601 64624 67794 68187 90659 164854.
Zł. 200 na n-ry: 713 6073 13227 14377 15079 26678 36654 65818 66823 81973 83708 84016 98280 106920 107898 113195 113478 135355 138030 139940 148491 153201 157228 158185 161681 162238 169766 173024

P. Dewey wraca w niedzielę z Moskwy

WARSZAWA, 15. 11. P. Ch. Dewey wraca wraz z rodziną z Moskwy w niedzielę.
W poniedziałek p. Dewey rozpoczyna normalne swe urzędowanie.

O ład i skład w urzędach górniczych.

WARSZAWA, 15. 11. W tych dniach min. przemysłu i handlu przeprowadza generalną inspekcję wszystkich urzędów górniczych.

W tym celu wyjechało z Warszawy kilka komisyi, które badać będą sprawy prawne, budżetowe, techniczne i personalne urzędów górniczych.

Inspekcja potrwa kilkanaście dni.

Wielka defraudacja w banku handlowym w Łodzi.

ŁODZ. 14. 11. Dziś urząd śledczy zawiadomiony został o wielkiej defraudacji w banku handlowym w Łodzi, popełnionej przez inkasenta tego banku, Stanisława Nowaka. Cieszył się dużem zaufaniem swych przełożonych, to też gdy przed kilku dniami zawiadomił on, że z powodu choroby nie może zjawić się do banku, nie wywołało to żadnego zdumienia.

W międzyczasie zainkasował w jednej z firm 30.000 zł., w dwa dni później zaś 26.000 zł. i sfałszowawszy podpis kasjera, zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wysłała listy gończe.

Delegacja rządu polskiego na uroczystości łotewskie.

WARSZAWA, 15. 11. Na zbliżające się w dniu 18 bm. święto 10 lecia niepodległości republiki łotewskiej rząd polski wysyła do Rygi delegację w składzie prezesa komisji dla spraw zagranicznych sejmu, ks. Janusza Radziwiłła i naczelnika wydziału wschodniego MSZ p. Tadeusza Hołówki. Delegacja wyjeżdża dziś wieczorem pociągiem wileńskim.

Poseł Kościałkowski prezesem komisji wojskowej.

WARSZAWA, 15. 11. Komisja wojskowa dokonała dziś wyboru nowego swego prezesa po ustąpieniu płk. Pierackiego, który, jak wiadomo, złożył mandat.

Prezesem komisji wybrano posła Kościałkowskiego.

Udaremniony napad na automobil kasowy w Berlinie.

BERLIN, 15. 11. (wł.) Policji berlińskiej udało się przeszkodzić sensacyjnemu napadowi na automobil kasowy banku niemieckiego, który przewoził znaczne sumy pieniężne. Policja wpadła na trop szajki bandytów, którzy porozumieli się z szoferem, mającym prowadzić automobil kasowy.

W chwili odjazdu z przed banku, policja zatrzymała auto, wiozące bandytów i 7 osób aresztowała.

Skandaliczne praktyki francuzów w Zagłębiu.

Gwałt nad godnością ludzką urzędników.

O zmarłych pisać się powinno albo dobrze, albo wcale nie pisać. Tak nas poucza przysłowie łacińskie: „de mortuis nisi nihil, nisi bene“. To też przeszlibyśmy w milczeniu nad zgonem jeneralnego dyrektora gwarectwa hr. Renarda Jana Verchèrea, gdyby nie niesłyehany wprost fakt wykorzystania tej śmierci przez innych francuzów, w celu poniżenia godności ludzkiej urzędników—polaków, zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie.

Zmarły jeneralny dyrektor był dla podwładnych zwierzchnikiem niezwykle niesympatycznym. Wszystkie usiłowania jego skierowane były na powiększenie dochodów przedsiębiorstwa choćby kosztem wyzysku zarówno urzędników, jak i robotników. To też nad zgonem Verchèrea nikt z podwładnych łzy nie uronił.

W głowach francuzów z Renarda zrodził się niesłychany pomysł ukarania za to urzędników i zmuszenia ich do oddania hołdu zwłokom zmarłego dyrektora i to w sposób praktykowany jeno przy zgonie ludzi istotnie wielkich i zasłużonych. Oto zachciało się pp. francuzom, by dla pompy urzędnicy dyżurowali dzień i noc przy zwłokach i w tym celu ułożyli rozkład dyżurów, proponując urzędnikom wypisywanie swych nazwisk.

Ma się rozumieć, że nikt się nie zapisał. Ludziom, mającym choć nieco wychowania, zwrot czystej listy jużby dał dużo do myślenia i pomysł dyżurów zostałby napewno zaniechany. Aliści francuzi postanowili nie ustępować i wyznaczyli listę sami, czy też kazali któremuś z dyrektorów—polaków wyznaczyć dyżury urzędnikom, zmuszając ich w ten sposób do służby karawaniarskiej.

Oczywiście rozkazowi takiemu oprzeć się trudno, każdy bowiem boi się o utratę posady, co niechybnie nastąpiłaby musiało w razie oporu. Dali to zresztą niedwuznacznie do zrozumienia projektodawcy dyżurów. Stoją więc przy zwłokach ofiary przemocy kapitału francuskiego i pełniąc straż karawaniarską miast modlitwy za zmarłych szepcą słowa błogosławieństw pod adresem chlebodawców.

Poddając pod sąd opinji publicznej podobne postępowanie ludzi z kulturą rzekomo zachodnią zwracamy się do Sz. zarządu stowarzyszenia techników o wyjaśnienie, czy niema sposobu na to, by inżynierowie-polacy, zajmujący rzekomo kierownicze stanowiska, przestali odgrywać rolę manekinów i służalczych dyrektorów i nazwiskiem swym nie pokrywali nieobliczalnych wybryków rozwydrzonych do niemożliwych granic potentatów przemysłu.

Sądzimy, że i związek polski pracowników przemysłowych i handlowych zareaguje odpowiednio na podobny gwałt przemysłowców nad ludźmi, przez zmuszanie ich do okazywania czci i składanie hołdów z poniżeniem godności osobistej człowieka. (r.)

Przed wyborami do rady m. Sosnowca.

Wiece i zebrania jedynki.

D. 14 bm., w sali Rauta na Konstantynowie odbyło się zebranie przedwyborcze przy udziale 60 osób pod przewodnictwem p. Nobisa. Zorganizowany został komitet dzielnicowy dla poparcia listy nr. 1, a wszyscy obecni postanowili głosować na tę listę.

Wiec przedwyborczy odbył się onegdaj w Modrzejowie przy udziale ogromnej ilości mieszkańców tej dzielnicy. Po przemówieniach prof. Kwiatka i A. Haukego postanowiono głosować solidarnie na listę nr. 1.

W stowarzyszeniu kupców polskich odbyło się onegdaj zebranie na którem omawiano jeszcze raz sprawy wyborcze i postanowiono bezwzględnie głosować na listę nr. 1

Związek drobnych kupców chrześcian głosuje solidarnie na listę nr. 1 Wydana więc przez Ch. D. odezwa, jakoby drobni kupcy zamierzali poprzeć listę korfantowskiej chadecji jest zwyczajnem blufem. Jest źle, gdy się już kto do kłamstwa ucieka.

Oprócz pomienionych wyżej odbył się w bieżącym tygodniu cały szereg drobniejszych zebrań, na których postanowiono jednogłośnie głosować tylko na listę nr. 1. Wobec tak pomyślnie układającej się sytuacji dla tej listy, pomimo bardzo małej agitacji, już dziś słychać głosy, że z listy tej oprzedzie conajmniej 25 radnych. Są jednak pesymiści, którzy twierdzą, że więcej niż 22 mandaty, lista nr. 1 nie otrzyma. Do niedzieli niedaleko — więc zobaczymy, kto ma rację.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

W środę wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca pod przewodnictwem dra Pawełka.

Przed przystąpieniem do obrad uchwalono wydatkować 1500 zł. na druk sprawozdania z działalności rady, a wydatki na wybory uwzględnić w budżecie na rok następny.

Bez sprzeciwu załatwiono projekt dojazdów pod wiadukt kolejowy na ul. Piłsudskiego i zapisano miasto na członka związku tow. ogródków działkowych w Poznaniu z roczną składką 100 zł.

Trzeci punkt obrad przewidywał wydzierżawienie budynku teatralnego TUR owi, Przeciwko temu zaoponował ławnik inż. Porczyński. Po przemówieniach jednak pp. Kurka, Lebiedzkiego i Jarzy projekt umowy z TUR-em przyjęto. Na mocy tej umowy TUR dzierżawić będzie teatr za czynsz 1 zł. rocznie do 31 grudnia 1931 r. Dwa razy na miesiąc magistrat ma prawo zająć teatr, a TUR ma obowiązek sprowadzania tow. artystów ze szczególnem uwzględnieniem teatru katowickiego.

Po załatwieniu się z teatrem uchwalono statut miejskiej kasy oszczędności i przeznaczono na jej urządzenie 10 tys. zł.

Dalej postanowiono sprzedać zużyty samochód Forda, nadać placowi przed dworcem nazwę »placu 11 listopada«, wypłacić pracownikom miejskim jednorazowy zasiłek wyrównawczy w wysokości 50 proc. pensyj miesięcznych, a wszystkim robotnikom miejskim i ulenowskim po 10 zł. za każdy przepracowany miesiąc w roku bieżącym.

Prośby właścicieli kina »Zagłębie« o zmniejszenie podatku od filmu »Szaleńcy« nie uwzględniono, wbrew wnioskowi magistratu, wychodząc ze słusznej zasady, że niema sensu napychania kieszeni przedsiębiorcom, którzy bez względu na niższy podatek, za bilety biorą zawsze jednakową cenę.

Sprawę powiększenia udziału Sosnowca w stowarzyszeniu spoż. »Produkcja«, budującem piekarnię mechaniczną załatwiono pomyślnie, uchwalając powiększyć udział z 25 do 50 tys. zł.

Ostatnim punktem była sprawa t. zw. linji niweckiej, stanowiącej własność tow. hr. Renarda. Ponieważ teren ten jest miastu niezbędny na przeprowadzenie ulicy łączącej śródmieście z teatrem (i naszą redakcją), a tow. hr. Renarda żąda za ten teren około 700 tys. złotych, postanowiono więc zastosować wywłaszczenie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos prezes rady dr. Pawełek, dziękując radnym i magistratowi za pracę dla dobra miasta. Zakończono obrady odśpiewaniem »Czerwonego sztandaru«.

P. P. S. w obronie komunistów.

Członkowie głównej komisji wyborczej, należący do PPS., z powodu unieważnienia list nr. 13 i 14 kandydatów do rady miejskiej złożyli następujące oświadczenie:

»Złożone w głównej komisji wyborczej listy kandydatów nr. 13 i 14 odpowiadają wszelkim przepisom, zawartym w rozporządzeniu ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 24 maja 1927 roku i dlatego głosujemy za naszym wnioskiem o zatwierdzenie tych list.

Większość członków głównej komisji wyborczej nie podzieliła naszego stanowiska i głosowała za unieważnieniem list nr. 13 i 14, wychodząc z założenia, iż są to listy komunistyczne, wrogie państwowości polskiej i dlatego nie mogą być dopuszczone do głosowania narówni z innemi listami.

Ze swej strony uważamy, że swoboda przekonań w państwie de-

mokratycznem musi być uszanowana w stosunku do każdej partji.

Współpraca w samorządzie wszystkich organizacyj politycznych i gospodarczych najlepiej może wykazać realność każdego programu, natomiast utrącanie list jest niesłuszne i pozbawione wszelkich podstaw prawnych i dlatego przeciwko stanowisku większości komisji zakładamy jaknajenergiczniejszy protest«.

Oczywiście protest ten żadnego skutku nie odniósł.

Obchody dziesięciolecia w Zagłębiu.

W Myszkowie.

W dniu 10 listopada o godz. 7-ej wieczorem odbył się capstrzyk miejscowych organizacyj, które przemaszerowały ulicami Mijaczowa, Myszkowa i Pohulanki, o godzinie 10-ej wieczorem alarm syren wszystkich fabryk, trwający 5 minut. W tym czasie została zwołana zbiórka przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, przed frontem, której komendant p. Trząski odczytał rozkaz komendy.

W dniu 11 listopada o godzinie 7 minut 30 został odegrany hejnał z wieży kościelnej, o tejże godzinie odbyło się uroczyste posiedzenie rady gminnej, gminy Myszków, na którem uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do p. prezydenta Rzeczypospolitej i p. marszałka Piłsudskiego za pośrednictwem p. wojewody w Kielcach.

O godzinie 7-ej zbiórka wszystkich organizacyj miejscowych przy zbiegu ulic: Kościuszki i Bauerertzów, skąd nastąpił wymarsz do miejscowego kościoła, w którym o godzinie 9-ej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód z kościoła ulicą 3-go Maja i Kościuszki do rynku, gdzie do licznie zebranej publiczności wygłosił krótkie przemówienie p. Stefan Szydłowski, miejscowy aptekarz; następnie odbyła się defilada, poczem pochód został rozwiązany. O godzinie 6-ej wieczorem w sali robotniczej przy fabryce papieru odbyła się wieczornica.

Podczas wszystkich uroczystości odbyła się zbiórka na cel upamiętnienia rocznicy t.j. na budowę przytułku dla starców na której zebrano około 800 złotych.

W Niwce.

Dnia 10 listopada o godz. 8.30 rano młodzież szkolna z Niwki, Dańdówki, Jęzora i Modrzejowa zebrała się pod kopcem Kościuszki. Delegacje poszczególnych szkół złożyły wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza, przyczem orkiestra kopalni »Jerzy« odegrała hymn narodowy.

Po złożeniu wieńców, młodzież ruszyła pochodem do kościoła na nabożeństwo, w czasie którego ks. prefekt Niderman wygłosił podniosłe kazanie.

Po południu odbyła się uroczysta akademja, którą urządziła szkoła powszechna w Niwce. Słowo wstępne wysłosił kierownik szkoły p. Imiela. Chór odspiewał pod batutą nauczyciela p. Nowaka pieśni patrjotyczne, przyczem akompanjowała orkiestra szkolna. Niezwykłą atrakcją tej akademji było odtańczenie krakowiaka w 8 par przez dzieci oddziałów; II i III, układu nauczyciele p. W. Bąbczyńskiego i zabawa baloników, prowadzona przez nauczycielkę p. Pawlaczykówne.

W końcu akademji odegrała dziatwa sztukę p. t. »Szaleńcy«, reżyser. naucz. p. Ostatek, która wywarła na publiczności bardzo miłe wrażenie. O godz. 7-ej wieczorem urządzono capstrzyk staraniem sekcji technicznej, przy udziale straży ogniowej. oraz przysposobień wojskowych.

W sali t-wa muzyczno-dramatycznego »Lutnia« odegrano staraniem oddziału zw. strzeleckiego sztukę p. t. »Więzień Magdeburga«, poprzedzona okolicznościowem przemówieniem nauczyciela p. Nowaka. Zespół amatorów wywiązał się ze swego zadania zupełnie zadawalająco, czego dowodam były huczne oklaski, licznie zgromadzonej publiczności.

W niedzielę o godz. 7-ej rano orkiestra kopalni »Jerzy« odegrała pobudkę, a organizacje złożyły wieńce na kopcu Kościuszki na płycie »Nieznanego Żołnierza«, przyczem wygłosił piękne przemówienie patrjotecznie p. Górecki, w którem wykazał wielkie zasługi, położone przy odbudowie Polski przez marszałka J. Piłsudskiego.

Następnie uformował się pochód, który udał się na nabożeństwo, w czasie którego ks. prałat Gola odczytał list pasterski z okazji dziesięciolecia. Po nabożeństwie pochód ruszył w stronę kopca Kościuszki, gdzie odbyła się defilada przed sztandarami poszczególnych organizacyj. Po defiladzie pochód się rozwiązał.

Wieczorem odbyła się akademja staraniem tow. muzyczno-dramatycznego. Bardzo pięknie przemówił dyr. semin. p. Ziemba. Orkiestra pod batutą p. Wintera wykonała szereg reprodukcyj, a chór odśpiewał kilka pieśni patrjotycznych, przy licznej zebranej publiczności.

W Wysokiej.

Obchód 10-lecia w Wysokiej odbył się niezwykle uroczyście zarówno w sobotę, jak i niedzielę. Cała osada była udekorowana i oświetlona.

O godz. 5.45 wieczorem w sobotę syrena fabryczna oznajmiła ludności, że dzień święta się zbliża. O godz. 6-ej wieczorem wszystkie stowarzyszenia i liczna publiczność zebrała się celem uformowania pochodu i urządzenia capstrzyku.

Do zebranych przemówił p. dyr. Brzozowski, który wyjaśnił w podniosłych słowach podstawę uroczystości.

Następnie pochód ruszył do wybudowanego przez zarząd cementowni »Wysoka« gmachu, gdzie zainstalowano kino. Poświęcenia tej nowej placówki kulturalnej dokonał ks. Klepaczewski z Pińczyc.

W niedzielę 11 listopada o g. 7 rano nastąpiła pobudka. O godz. 9 wszystkie organizacje i ludność osady ruszyła do miejscowej kaplicy, gdzie ks. Klepaczewski odprawił uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie p. dyr. Brzozowski w barwnych słowach skreślił martyrologię Polski i pracę ostatnich 10 ciu lat wolnej Ojczyzny. Wreszcie p. dyr. Brzozowski oznajmił, że cementownia »Wysoka« przeznacza 1.200 zł, jako stypendjum dla najlepiej uczącego się syna robotnika. Suma ta będzie mu wypłacana, aż do ukończenia jego studjów wyższych.

Następnie odbyła się defilada straży ogniowej i konnej banderji włościan wsi Wysoka, oraz sadzenie drzewek przez dziatwę szkolną.

Z okazji 10 lecia zarząd cementowni »Wysoka« zakłada dla miejscowej ludności park sportowo-rozrywkowy im. Tadeusza Kościuszki

O godz. 3-ej odbyła się akademja dla dzieci. Przemówienie wygłosił kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Kapusto. Po przerwie wyświetlano dla dzieci wesołe obrazy.

O godz. 7.30 odbyła w sali teatralnej akademja dla dorosłyah. Na program akademji złożyły się deklamacje kółka artystyczno-literackiego, oraz komedja, odegrana przez amatorów: »Swiat bez mężczyzn«. Poczem ludność rozeszła się do domów, zachowując w pamięci radosny dzień święta.

NA MARGINESIE.

NA TUŁACZKĘ!

(Obrazek prawdziwy).

W poczekalni dworca kolejowego w Mysłowicach panował tłok. Gromady emigrantów i ich rodzin tłoczyły się i przewalały z miejsca na miejsce. Wreszcie drzwi otwarto i fala ludzka poczęła płynąć na dworzec.

Kobieta z dwojgiem dzieci, obwieszona tobołami, szła za innymi. Wyjeżdżała do męża, do Francji. Na młodej jeszcze twarzy wyryte były grubemi zmarszczkami cierpienia życia. Zbielałe, bezkrwiste wargi szeptały:

— O, Boże, Boże!

Dzieci odurzone potykały się i dreptały dalej, trzymając się matczynej spódnicy. Aż oto czernią szyb okiennych błysnęły stalowe pudełka wagonów, które porwać miały i wywieźć na kraj świata bezdomnych wygnańców, a oni, jak psy odganiania kijem od siedzib ludzkich cisnęli się strwożeni w otwartych pudłach pociągu. Nieszczęśliwa kobieta potknęła się na asfaltowej posadzce i upadła. Obraz całego życia stanął jej przed oczami.

Wioska rodzinna, zielona od sadów wiśniowych z chatami, chylącemi się ku ziemi, krytemi strzechą. A nad wioską panował kościółek bielony, otoczony wieńcem niebotycznych topól. Tak bliskie było to życie wioskowe, zda jej się, że to było niedawno, przed chwilą. A potem opuściła wieś i poszła z mężem do Dąbrowy.

Oj, płakała, płakała nieboga za ojczystą wsią, ale cóż było robić?

Dosyć dobrze i im działo się, aż przyszła »redukcja«? Nieznane dotąd słowo napełniło smutkiem i płaczem niejeden dom. Potem mąż wyjechał do Francji »za robotą«, a teraz ona jedzie do niego z dziećmi.

— W tyli świat! Boże, Boże!

I nigdy już nie uirzy rodzinnej wioski. Boże, Boże! A ona błagała jak o wielką łaskę, by zemrzeć mogła wśród swoich i ciało jej spoczęło na tym wiejskim cmentarzu wśród swoich. I zaszumiałyby jej nad głową drzewa i ptak śpiewem witałby wschodzące słońce, a ona leżałaby tam w ziemi radosna po dokonanym znojnym żywocie.

— O, Boże, Boże. W tyli świat! Na zawsze iść precz!

Zadzwoniły jej w głowie wszystkie dzwony świata i runęła na kamienną posadzkę.

Szkliste martwe oczy zwrócono ku niebu krzyczały przeogromną skargą.

— Boże, o Boże!

I zimne ręce wyciągnięte w niebo wołały boskiego zmiłowania dla tych, co zostali na ziemi.

A dzieci tuliły się do niej, obłąkane, przelękłe i prosiły.

— Mamo, mamo! Chodźmy już, mamo!

A ona leżała cicha, spokojna — krzycząca skarga ludu krzywdzonego.

— — — — — — — — — — —

A fala ludzka płynęła wciąż obok martwego ciała i ginęła w stalowych pudełkach, tylko nad gwar ludzki wznosił się płacz dziecięcy i wołanie

— Mamo, mamo!

— — — — — — — — — — —

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 16 Piątek	Dziś: Edmunda Jutro: Grzegorza Wschód słońca 6.59 Zachód „ 3.43

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 16 — listopada.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55 Transmisja Krakowa.
17.10 Wykład historji Polski.
17.35 Transmisja z Krakowa.
18.— Koncert popołudniowy.
19.— Rozmaitości.
19.20 Komunikat sportowy.
19.30 Odczyt z cyklu: „Nauka o Polsce".
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.— Komunikat rolniczy.
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22.— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT z Warszawy.
22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ogólna.

(o) **Składnica modelarska** przy zarządzie głównym LOPP w Warszawie, ul. Długa 50, sprzedaje na miejscu oraz wysyła na prowincję lotnicze materiały modelarskie po cenie kosztów własnych placówkom LOPP, organizacjom szkolnym za zaliczeniem, natomiast osobom trzecim za uprzedniem nadesłaniem należności. Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

(o) **Rzadkość filatelistyczna.** Polski czerwony krzyż okręgu śląskiego w Katowicach, ul. Andrzeja 9, otrzymał od właściwych władz resztę znaczków powstańczych które były w obiegu pocztowym w czerwcu 1921 roku w czasie 3-go powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków (1 serja 2 zł.) przeznaczony jest w całości na cele dobroczynne.

(o) **Tow. »Liga pracy«**, Warszawa, ul. Czackiego 5 m. 25, utworzyło biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, które udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się pocztą, lub osobiście wszelkich informacyj w tej dziedzinie.

Jednocześnie biuro odwołuje się do wszystkich przemysłowców w Polsce o nadsyłanie do biura dokładnych danych, dotyczących ich wytwórczości, aby biuro zdolne było udzielać informacji sprawnie i dokładnie.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Dotychczasowy kierownik podkomisarjatu Sielec aspirant Radczenko został mianowany kierownikiem komisarjatu w Radomiu.

(s) **Przed wyborami.** Dziś odbyło się zebranie przewodniczących komisyj wybwyborczych, na którem omówiono sprawy techniczne wyborów.

(s) **Wstrzymanie napływu bezrobotnych przybywających z obcych terenów.** PUPP w Sosnowcu niejednokrotnie stwierdził wypadki przybywania bezrobotnych na teren Zgłębia z sąsiednich powiatów.

Z tej racji PUPP odniósł się do pp. starostów sąsiednich z terenem urzędu powiatów: chrzanowskiego, krakowskiego, miechowskiego, włoszczowskiego i częstochowskiego, o podanie do wiadomości ludności ludności miast i wsi, że przyjazd na teren PUPP Sosnowiec (m. Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Czeladź, Zawiercie, Olkusz oraz

pow. będziński, zawiercki i Olkuski) na poszukiwanie pracy jest bezcelowy i naraża jedynie przybyłych na wydatki.

Jak niedawno pisaliśmy, zakłady pracy na terenie PUPP Sosnowiec, obowiązane są przyjmować robotników za pośrednictwem PUPP, eks-pozytury, bądź magistratów miast i urzędów gminnych, które, rzecz jasna, nie będą kierowały przybyłych z obcych terenów, lecz wyłącznie swoich bezrobotnych, stale mieszkających w Zagłębiu do czasu, gdy na naszym terenie istnieć będzie bezrobocie.

(s) Oświadczenie. Niniejszem oświadczam, że z żadnej listy nie jestem kandydatem do rady m. Sosnowca.

Br. Strzałkowski
kop. Hr. Renard.

(s) W elki wiec przedwyborczy W dniu 16 listopada rb. (piątek) o godzinie 7-30 wieczorem odbędzie się w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu wielki wiec przedwyborczy zwołany przez Komitet Wyborczy Związków Pracowników Umysłowych — 2681.

(s) Gąsior pod spódnicą. 57-letnia Celestyna Rozlach, bez stałego miejsca zamieszkania, po wyjściu z więzienia, gdzie odbyła kary za wielokrotne kradzieże, w drodze do Pilicy skradła w Kromołowie z zagrody Wawrzyńca Piszczyka gąsiora. Przechodzący drogą posterunkowy, zaintrygowany wydobywającem się gęganiem z pod spódnicy Rozlachowej, zatrzymał ją. Rozlachowa nie cieszyła się zbyt długo wolnością, gdyż obecnie odsiedzi znowu rok więzienia, na który skazał ją sąd okręgowy za kradzież gąsiora.

(s) Aresztowanie złodziejki. Policja aresztowała znaną złodziejkę, prostytutkę A. Szprychę.

Z Będzina.

(b) Schwyt nie wspólnika kradzieży. Przedwczoraj donosiliśmy o aresztowaniu Libka Ludwika z Warszawy, wczoraj policja aresztowała niejakiego Birsztajna Mikołaja, który był wspólnikiem kradzieży znaczków pocztowych i stemplowych, na sumę 2 000 zł. w Będzinie.

(b) Awanturnicy. Zamieszkali na ul. Kolejowej 15: Owczarek Antoni, Duda Roman, Grudzińska Marja i Duda Joanna, oraz Turmin Stanisław i Turmin Stanisława, Kolejowa 16, wszczęli awanturę z Chybkowskim Stanisławem, za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

(b) Za nieaktowne zachowanie. Pióro Marjem, Modrzejowska 49, została pociągnięta do odpowiedzialności za nietaktowne zachowanie się w urzędzie policyjnym.

(b) Kradzieże. W ub. środę z magazynu Szwarcwalda Alfreda, Małachowskiego 26, skradziono kilkanaście sztuk hebli, kłódek i zamków wartości 500 zł.

Toll Antoniemu, Sielecka 37. Skradziono deski wartości 560 zł.

W dniu 11 listopada b. r. Skoruński Jakób, Bóżniczna 6, nadał bagaż ze stacji Będzin do stacji Żywiec. Po rozpakowaniu nadawca zauważył brak paru koszul trykotowych.

Straszliwy cios brzytwą.

Krwawa walka dwuch szwagrów.

Od dłuższego już czasu w rodzinie Famulskich (Sosnowiec ulica Wielka) trwały nieporozumienia małżeńskie.

Onegdaj awantury pomiędzy Józefem Famulskim a jego żoną Natalją przybrały dość ostry charakter.

W obronie swej siostry stanął szwagier Famulskiego, 24-letni Józef Płażek.

Pomiędzy szwagrami doszło do bijatyki, w trakcie której Famulski chwycił brzytwę i zaatakował nią przeciwnika.

Padł cios.

Z twarzy Płażka buchnęła fontanna krwi.

Wtróice leżał on nieprzytomny na podłodze.

Wezwano pomoc. Lekarz stwierdził rozcięcie policzka od ust aż do ucha, również ucho zostało rozpłatane na dwie części.

Rannego przewieziono do szpitala na Lepiankach, a Famulskim zaopiekowała się policja.

Tajemnicza śmierć młodego robotnika.

Samobójstwo czy nagły zgon?

Onegdaj 28-letni Antoni Gomółka (Sosnowiec Wspólna 16) powróciwszy z pracy do domu, powiedział do swych rodziców.

— Czuje się bardzo słaby, mam boleści.

Z temi słowy Gomółka wyszedł z mieszkania.

W jakiś czas później zauważono, w przylegającej do mieszkania komórce, wiszącego na sznurze Gomółkę.

Nieszczęśliwego zdjęto ze sznura i zaalarmowano policję.

Cała sprawa przedstawia się nader zagadkowo i dotychczas nie zostało ustalone, czy był to zamach samobójczy, czy też targany bólami nieszczęśliwy robotnik upadł na wiszący w komórce sznur i życie zakończył.

Niewątpliwie sekcja zwłok wyjaśni tę zagadkową śmierć młodego człowieka.

Napastnik z ul. Ostrogórskiej w rękach policji.

Dzielny kupiec sam odnalazł bandytę.

W swoim czasie donosiliśmy o napadzie i zranieniu kulą rewolwerową kupca Ledermana, zamieszkałego przy ulicy Ostrogórskiej w Sosnowcu.

Ranny po odbyciu kuracji w szpitalu powoli zaczął przychodzić do zdrowia. Rysy napastnika, który go postrzelił dokładnie sobie zapamiętał i nie stracił nadziei, że go odszuka.

Onegdaj Lederman, spacerując na ulicy Ostrogórskiej omieniał ze zdziwienia.

Po drugiej stronie ulicy kroczył ów napastnik. Nie tracąc chwili czasu Lederman podniósł alarm. Znalazła się i policja. Osobnika wskazanego przez Ledermana aresztowano.

Okazał się nim groźny rzezimieszek, bez stałego miejsca zamieszkania, nazwiskiem Władysław Pańtak.

Dodać należy, że Pańtak jest szwagrem groźnego bandyty Zielińskiego, zastrzelonego przed paru miesiącami przez policję.

Z Dąbrowy.

(d) Posiedzenie rady miejskiej Dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Dąbrowie plenarne posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1) odczytanie korespondencji wnioski i interpelacje.

2) Uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1929

3) uchwalenie dodatku komunalnego od patentów akcyzyowych na rok 1929;

4) uchwalenie dodatku komunalnego od obrotu, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych za rok 1929;

5) uchwalenie dodatku komunalnego od państwowego podatku od nieruchomości na rok 1929;

6) zaliczenie lat służby pracowni kom miejskim ppa Fr. Chudzickiemu. M. Kowalowi, A. Matylowi, A. Modrzejowskiemu i Er. Sikorskiemu

7) rozpatrzenie budżetu dodatkowego na rok 1928/29.

(d) Budowa jezdni na ulicy Okrzei ukończona. W tych dniach zostały ukończone prace przy budowie jezdni na ulicy Okrzei.

Cały odcinek od ulicy 3 maja do ulicy Sienkiewicza oddany już jest do użytku publicznego. Prace przy budowie dalszej części ulicy odłożono do wiosny.

(d) Niepoprawny złodziej. Wczoraj w Zagórzu policja aresztowała Jana Dworaka, który w kilka dni po wypuszczeniu z więzienia dopuścił się kradzieży butów u Tursiewicza w Zagórzu.

(d) Kradzież 300 zł. Kilka dni temu do komisarjatu w Dąbrowie zgłosiła się Stanisława Będkowska Królowej Jadwigi 12 i zameldowała, że skradziono jej 319 zł. O powyższą kradzież Będkowska posądza dwie osoby.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Kto zamordował?

14.

Była wspaniała, zdumiewająca, wydała mi się nie współczesną kobietą, lecz jakąś starożytną pytonissą, wyrażającą groźnym ruchem najwyższe ludzkie oburzenie.

— Miss Mary Leavenworth! — szepnął mi p. Gryce na ucho.

Ah! Miss Mary Leavenworth! Doznałem dziwnego uczucia ulgi. A więc ta wspaniała istota nie była interesującą się rewolwerami Eleonorą!

Odwróciwszy głowę, spjrzałem w kierunku wyciągniętej ręki, która zawisła w powietrzu skamieniała jakby od nowego wzruszenia, jakiem było to niespodziewane wejście w chwili wyjawienia strasznej tajemnicy.

I ujrzałem — lecz nie... jakże tu opisać Eleonorę?

Potrafiłem odmalować wspaniałą piękność, delikatny wdzięk i doskonałość kształtów Marji Leavenworth, przejmującej wszystkich zachwytem — ale Eleonorę?

Chcieć ją opisać, byłoby to samo, co silić się na odmalowanie mojego serca.

Zajaśniała przed oczyma memi twarz nad twarzami: ujmująca, patetyczną, nadziemska i pierzchł odrazu urok piękności jej kuzynki. Odtąd i na zawsze widziałem Eleonorę i jedną tylko Eleonorę!

W chwili, gdym ją ujrzał, stała w postawie zbuntowanej przy małym stoliku, zwrócona twarzą do kuzynki, jedną rękę trzymała na piersiach, drugą o stół się opierała.

Zanim ochłonełem z wrażenia, odwróciła głowę i wzrok jej skrzyżował się z moim.

Zrozumiała odrazu całą grozę sytuacji z kobiety dumnej, buntującej się przeciwko niezasłużonemu oskarżeniu, stała się nagle istotą drżącą, przerażoną świadomością, iż miecz wisi nad jej głową i że lada chwila spaść może.

To przeistoczenie było jakby wyznaniem winy. Straszny żal ścisnął me serce. Lecz w tejże chwili Mary, zapanowawszy nad sobą, zbliżyła się do mnie z ręką wyciągniętą.

— Wszak pan Raymond? — rzekła — bardzo to uprzejmie z pańskiej strony. A pan — dodała, zwracając się do p. Gryce — przyszedłeś zapewne oznajmić, że nas oczekują na dole?

Był to niewątpliwie ten sam głos, który słyszałem przed chwilą, lecz słodszy, pieszczotliwy nieznal. Rzuciłem okiem na p. Gryce, aby zobaczyć, jakie to na nim robi wrażenie? Miłe, widocznie, bo ukłonił jej się nisko i na jej poważne spojrzenie odpowiedział uspakajającym uśmiechem.

Nie spojrzał na drugą kuzynkę, choć oczy jej wlepiły się w niego z zapytaniem, które było zarazem niemym okrzykiem trwogi.

Znając p. Gryce, wiedziałem, że jego pozorna obojętność dla tej nieszczęśliwej jest bardzo złym znakiem i przejęty litością, zapomniałem zupełnie, że Mary Leavenworth odezwała się do mnie, zapomniałem nawet o jej obecności w pokoju. Szedłem do jej kuzynki, lecz mnie p. Gryce zatrzymał.

— Miss Leavenworth mówi do pana — rzekł.

Podałem rękę ślicznej osobie, która stała przedemną, jak zjawisko, i prowadziłem ją ku drzwiom.

Chłodna przed chwilą twarz Marji Leavenworth złagodniała, a nawet rozjaśniła się uśmiechem. Panienka spojrzała na mnie z wielką otwartością i słodyczą.

— Pan jesteś widocznie bardzo dobry — szepnęła. W chwili tak strasznej, potrzebuję opieki, podpory, a moja kuzynka — tu głos jej zadrżał trwogą — moja kuzynka jest dziś tak dziwna.

— Hm! — pomyślałem — gdzież się podziała oburzona pytonissa, którą widziałem przed chwilą, wchodząc do tego pokoju?

Chciała-li zatrzeć w umyśle naszym podejrzenia i wnioski, jakie poprzednie jej słowa wzbudzały lub też może sędziła, żeśmy ich nie słyszeli lub nie przywiązujemy do nich wagi?

Miss Eleonora szła oparta o ramię detektywa. Ku niej biegły moje oczy!

Odzyskała już spokój, lecz w mniejszym stopniu, niż jej kuzynka.

Kroki jej były chwiejne, ręka spoczywająca na ramieniu p. Gryce, drżała, jak liść osiny.

I czemużem wszedł do tego domu? — powtarzałem sobie w duszy.

A jednak, mówiąc te słowa buntowałem się przeciwko nim i dreszcz mnie przebiegł na samo przypuszczenie, iż mógł być na miejscu mojem kto inny, że kto inny mógł przeniknąć tajemnicę tej rodziny.

Nie była to pobłażliwość dla przestępcy.

c. d. n.

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

Z Czeladzi.

(c) **Zakończenie kursu policyjnego.** W poniedziałek odbyła się na Piaskach uroczystość zakończenia kursu szeregowych policji. Kurs ukończyło 140 uczestników z całej Polski z wynikiem dobrym. Zrana uczestnicy udali się na nabożeństwo; przemówił do nich ks. Imiela. Przed wręczeniem świadectw przemówił do zebranych komendant kursu, wzywając ich, aby zdobytą wiedzę użyli dla dobra społeczeństwa i państwa.

(c) **Za znęcanie się nad koniem** policja pociągnęła do odpowiedzalności Sztajera ulica Milowicka 25.

(c) **Nocna strzelanina.** Ouegdaj posterunek policji na Piaskach został zaalarmowany nocnemi strzałami rewolwerowemi. Po przybyciu na ul. Nowopogońską, skąd dochodziły echa strzałów, policja zastała pijanego osobnika, którym był Wolf Hugonow z Zagórza.

(c) **Za opilstwo i awantury** policja pociągnęła do odpowiedzialności Guza Maksymiljana z Miahałkowic i Tajchmana Jana z Czeladzi ul. Zamurna, za opilstwo i awantury.

Z Zawiercia.

(z) **Echa święta niepodległości.** W niedzielę ub. 11 listopadu odbyło się w synagodze żydowskiej uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli p. Klepa i ławnicy. Przed wejściem powitał przybyłych prezes zarządu gminy żydowskiej, p. Sobelman. Przed nabożeństwem odegrany został hymn narodowy, a po nabożeństwie przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes rady gminy żydowskiej, p. Bornstejn oraz odbyło się kazanie rabina. Synagoga była zewnątz i wewnątrz ładnie iluminowana.

(z) **Dziwne stanowisko.** Swego czasu pracownicy miejscy złożyli prośbę do zarządu miasta, aby pobierany przez urzędników dodatek mieszkaniowy, magistrat uważał za czynsz, płacony przez urzędników, mieszkających w domach miejskich. Prośba pracowników była słuszna i logiczna. Tymczasem zarząd miasta prośbę tę odrzucił. Wiemy n. p., że w budżecie miejskim figuruje suma, przeznaczona na zwroty płaconego czynszu przez nauczycieli, mieszkających w domach miejskich, które swego czasu przeznaczone były wyłącznie dla pracowników magistratu. Czynsz więc, płacony przez nie urzędników miejskich, jest poprostu fikcją. Jeżeli więc magistrat stosuje tego rodzaju ulgi nauczycielstwu, mógłby je również rozszerzyć i na pracowników miejskich.

(z) **Skład nafty.** Wczoraj odbyła się komisja, złożona z przedstawicieli starostwa i miasta, mająca na celu orzeczenie, czy skład nafty, jaki firma Nobel zamierza budować, nie będzie przedstawiał niebezpieczeństwa. Komisja wyraziła przychylną opinję o miejscu, w najbliższych więc dniach rozpoczęte będą prace. Skład mieścić się będzie około dworca kolejowego.

(z) **Oświetlenie ul. 3 maja.** Oświetlenie ul. 3 maja z sieci elektrycznej miejskiej nastąpi za dwa tygodnie. Lampy zawieszone będą pośrodku jezdni, co umożliwi oświetlenie chodnika obok kolei. Kolejno nastąpi oświetlenie i innych ulic.

(z) **Wyjaśnienie.** W związku z odezwą b. członków PPS, p. Pędzich, podpisany pod tą odezwą, prosi nas o wyjaśnienie, iż nie miał zamiaru uchybić p. wiceprezydentowi Mrozowi, dla którego żywi jaknajwiększy szacunek.

Z Olkusza.

(ol) **Uroczyste posiedzenie wydz. pow.** Na uroczystem posiedzeniu wydz. pow. z okazji 10-lecia niepodległości Polski, wysłano depesze hołdownicze do p. prezydenta Mościckiego i p. marszałka Piłsudskiego. Nadto postanowiono wybudowaną w tym 10-leciu, sejmikową szkołę rolniczą w Trzyciążu, nazwać imieniem marszałka Piłsudskiego.

(ol) **W uznaniu zasług p. starosty olkuskiego.** Rada gminy Bolesław na nadzwyczajnem posiedzeniu, postanowiła z uznaniem zasług p. starosty Stamirowskiego, nowy most na Przemszy we wsi Laski, nazwać »mostem imienia starosty olkuskiego Jerzego Stamirowskiego« z odpowiednim napisem na tablicy pamiątkowej.

(ol) **Zabawa pod gołem niebem i kradzież.** Jeden z urzędników prywatnych p. L. podczas sielanki na murawie z jedną z cór Koryntu, skonstatował brak 170 zł. Posądził o kradzież romantyczną towarzyszkę i zameldował policji. Posądzenie było trafne, gdyż policja panienkę przycisnęła do muru i odebrała okrycia, kupione za skradzione pieniądze. Podobno p. L. żałuje jednak swej fatygi na posterunek, bo podczas sprawy sądowej romantyczna przygoda stanie się głośną. Prostytutkę osadzono w więzieniu.

Lista Nr. 1 kandydatów na radnych miasta Sosnowca.

1. Dr. Rzadkiewicz Michał,
2. Górecki Bronisław,
3. Strzałkowski Władysław,
4. inż. Rzeczkowski Bronisław,
5. dr. Witkowski Władysław,
6. Almstaedt Hugo,
7. dyr. Mazur Władysław,
8. Hauke Aleksander,
9. Zieleniec Edmund,
10. Salak Edmund,
11. Kos Bolesław,
12. Gębicki Antoni,
13. Rabsztyn Paweł,
14. Regeli Juljan,
15. Dziurowicz Piotr,
16. Szpineter Zdzisław,
17. Kocot Franciszek,
18. Gliński Józef,
19. Zbyszewski Ludwik,
20. dr. Zamieński Michał,
21. Biegański Adam,
22. Szwaja Leopold,
23. Zgrzebiński Antoni,
24. Bałazy Jakób,
25. Cyganik Franciszek,
26. Pacan Karol,
27. Rusek Szczepan,
28. Kędzierski Kazimierz,
29. Wojtulewiczowa Helena,
30. Wróblewski Karol,
31. Kryłoszewski Roman,
32. Urbański Marjan,
33. Kamiński Leon,
34. Chruściel Stefan,
35. Tylman Wacław,
36. Zapiór Michał,
37. Bojakowski Zygmunt,
38. Paliga Andrzej,
39. Łukaszewska Władysława,
40. Kubis Roman,
41. Kwiatek Antoni,
42. Walecki Józef,
43. Duńczyk Michał,
44. Mike Benedykt,
45. Kulawik Wiktor,
46. Mozdziak Zygmunt,
47. Jodłowski Jan,
48. Pilarski Józef,
49. Gębarski Piotr,
50. Abratański Stanisław,
51. Stelmaszczyk Michał,
52. Święcicki Stnsisław,
53. Mizerkiewicz Michał,
54. Wylon Bolesław,
55. Cholewa Zygmunt,
56. Dyja Władysław,

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 15.11.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.25¼
Paryż 34.84—34.85½
Wiedeń 125.30
Praga 26.42½
Belgja 123.90
Szwajcarja 171.65
Kopenhaga 237.65
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 113.00—111.50—112.—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 117.50—117.75

Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa, 15.11

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 173.50—174.00
Siła i Światło II em. 109.—109.50
Firlej 60.— bez kup. za 1927 r.
Wysoka 224.—
Węgiel 94.00—95.—
Nobel 25.00
Cegielski 42.00
Lilpop 55.—
Modrzejów 32.00—31.75—32.—
Ostrowiecki serja B I 107.—
Rudzki 59.00
Starachowice 39.50

Tendencja: utrzymana

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żadajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

Biuro pl. „Pomoc" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14, przyjmuje do nauki pisania na maszynach różnych systemów pod kierownictwem siły dyplomowanej. Warunki do omówienia.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDIO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego.

Sklep do sprzedania z mieszkaniem. Pogoń, Florjańska 22.

Sprzedaż konia wałacha z publicznej licytacji odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 9 rano w więzieniu w Będzinie, ul. Mostowa.

Posady i prace.

Sierota inteligentna, pracowita, skromnych wymagań z praktyką, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Sierota".

Potrzebni agenci do sprzedaży obrazów. Wiadomość Dąbrowa 3-go Maja 7.

Wolne miejsca na dzień 16 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 20, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 3, pomocników hutniczych i bańkarzy na butelki na wyjazd 15, robotników niewykwalifikowanych w wieku 18-20 lat na wyjazd 8, robotników do pracy dołowej do kopalń w miejscu 3, stolarz młodszy w miejscu 1, pomocnik ślusarski 1, fornierz I-ej kategorji 1, karniarz samodzielny 1, tokarz wykwalifikowany 1, kotlarz starszy wiekiem 1, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 27 osób.

LOKALE.

Jest do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w Dąbrowie, Szkolna 18.

Jest mieszkanie, pokój dla 1-go lub 2-ch panów. Sosnowiec, Piłsudskiego 16 m 9.

Poszukuję pokoju z kuchnią lub bez od zaraz w centrum Sosnowca, bez odstępnego, lecz za czynszem większym. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Zgubione dokumenty.

Kajla Porja Zylbersztajn (r. 1890) zgubiła paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca.

Mordka Lejb Feldlaufer zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Ignacy Glücksman zagubił fryzjerskie świadectwo nauki. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu Zagłębia" w Będzinie.

Jan Kocięga zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Lisik Józef z Dobieszowic gm. Bobrowniki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 52 p. w Złoczowie.

RÓŻNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro.

Zaginęła wilczyca, odprowadzić, za nagrodą pod adres Dąbrowa, Okrzei 8. Witaszek Mieczysław.

Wypożyczam nakrycia stołowe na wesela i zabawy. Sosnowiec, Modrzejowska, „Rozwój". Z poważaniem P. Kolton.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94